

Musimy mocno postawić na stworzenie prawdziwie motywacyjnego systemu służby, jej etos, dobre szkolenie funkcjonariuszy i uwzględnić także potrzebę kolejnych podwyżek ich uposażeń - powiedział w rozmowie z PAP wiceszef MSWiA Jarosław Zieliński zapowiadając przygotowanie programu rozwoju służb mundurowych.

Zgodnie z zapowiedziami Jarosława Zielińskiego program rozwoju służb mundurowych podległych MSWiA ma zostać wprowadzony po zakończeniu realizowanego obecnie programu modernizacji tych służb. Ma on obowiązywać w latach 2021-2024 i w dużym stopniu skupiać się na kapitale ludzkim.

Wiceszef MSWiA przypomniał w rozmowie z PAP, że realizowany obecnie program modernizacji służb mundurowych na lata 2017-2020 jest "drugim etapem poprawy kondycji tych służb", na który przeznaczono 9,2 mld zł. Dodał, że pierwszy z nich - jak zaznaczył również autorstwa PiS - został uchwalony w styczniu 2007 roku z kwotą na formacje podległe MSWiA w wysokości 6,3 mld zł.

"Ten trzeci planowany program nazwałem wstępnie, w odróżnieniu od dwóch poprzednich, programem rozwoju, ponieważ chodzić w nim będzie o to, żeby nie tyle nadrabiać zapóźnienia, bo temu celowi służyły te dwa dotychczasowe programy, a skupiać się na budowaniu nowoczesnego potencjału na przyszłość" - powiedział Zieliński. Poinformował również, że zapowiedź nowego programu została wpisana do porozumienia zawartego między MSWiA a związkami zawodowymi.

Zieliński zaznaczył, że resort zamierza podsumować efekty obu programów modernizacji oraz zdiagnozować pola, w których wymagane będą dalsze działania wzmacniające. "Wiemy już dzisiaj, że trzeba będzie mocno postawić na kapitał ludzki, czyli prawdziwie motywacyjny system służby, jej etos, dobre szkolenie funkcjonariuszy i uwzględnić także potrzebę kolejnych podwyżek ich uposażeń.

Dodał, że jeśli chodzi o motywacyjny system uposażeń "to jest to zadanie, które ciągle stoi przed MSWiA", bo mimo że w obu programach modernizacyjnych wprowadzano zapisy dotyczące systemu motywacyjnego funkcjonariuszy, to "kiedy wdrażane były podwyżki, związki zawodowe opowiadały się z reguły za jednakową kwotą dla wszystkich funkcjonariuszy. Mimo że każda podwyżka ma charakter motywacyjny, to jednak takie rozwiązanie nie stwarza systemu nagradzania wyższymi uposażeniami tych, którzy pracują lepiej i osiągają lepsze efekty".

"Chcielibyśmy nasze formacje odpowiedzialne za bezpieczeństwo państwa i obywateli rozwijać ku przyszłym wyzwaniom tak, żeby już nigdy nie miały one zapóźnień, a znajdowały się w forpoczcie najlepszych rozwiązań europejskich i światowych" - powiedział Zieliński.

Zieliński zaznaczył, że poprzednie dwa programy modernizacji służb znacząco zwiększyły potencjał i sprawność tych formacji oraz doprowadziły do "zbudowania nowoczesnej infrastruktury, nowych komend, komisariatów, strażnic, posterunków policji, placówek Straży Granicznej oraz przeprowadzenia remontów wielu istniejących obiektów, pozwoliły także na zakup uzbrojenia, środków łączności, wyposażenia oraz środków transportu w Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa oraz na wsparcie ochotniczych straży pożarnych".

"Dzięki dodatkowym środkom nadrabiamy zaległości, bo przez osiem lat rządów koalicji PO-PSL poza rozciągniętym w czasie, zredukowanym o niemal 500 mln zł programem Prawa i Sprawiedliwości i jedną incydentalną podwyżką nic wtedy w zasadzie więcej nie zrobiono" - ocenił Zieliński. Co gorsze, dodał, że „zamiast budować likwidowano m.in. posterunki Policji czy jednostki Straży Granicznej”.

Wiceszef MSWiA dodał, że „w czasie rządów PO-PSL coraz bardziej zaniedbane służby" pod koniec roku musiały prosić samorządy o wsparcie na zakup paliwa czy materiałów biurowych. "To było najbardziej bolesne i upokarzające dla samych formacji, zwłaszcza dla

Policji, której dotyczyło to w największym stopniu. Od czasu kiedy odpowiedzialność za służby przejął rząd Prawa i Sprawiedliwości takich problemów już nie ma”.

Zaznaczył również, że policja zwracając się o pomoc do lokalnych samorządowców mogła się od nich w pewnym stopniu uzależniać. "To nie powinno mieć miejsca. Od czterech lat takie sytuacje nie występują, bo rząd dbając o bezpieczeństwo państwa i obywateli zapewnia odpowiednie finansowanie służb mundurowych". - podkreślił. (PAP)